

# DaNON, Samotny 2020

daj mi szklankę wody, bo już brak mi sił by iść  
nakarm mnie nadzieją, zapomniałem jak mam żyć  
zabierz mi wspomnienia, dla mnie to za ciężki krzyż  
ocal me marzenia bo rozrywam je przez łzy

nie wiem dokąd iść mam, nie wiem nic już  
nie mam jutra i brakuje mi dziś tchu  
powiem, nie chce żyć, wypruty ze snów  
spójrz w me oczy, zrozumiesz to bez słów

spójrz w me oczy – one są dziś takie smutne  
chwyć za dłonie - one już nie żyją jutrem  
ściągnij kurtkę i wrzuć sobie ją na plecy  
weź zobacz ile waży, to kur\* nie uwierzysz

ile jeszcze mam się mierzyć z pieprzonym syfem wokół  
w tym jebanym świecie pokus, gdzie wszystko jest na pozór  
gdzie śmierć zabiera bliskich, po prostu, bez powodu  
i często nie ma komu powiedzieć „pomóż, ziomus”

dookoła głucho ściany  
portret z ciszy na nich  
a gdy byłem na fali, to wszyscy mnie wspierali